Rok XII. Nr. 359 SOSNOWIEC, czwartek 30 grudnia 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1a

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Kr... Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-.-66.

Generalny strajk w Paryżu

ZAMORDOWANIE BLUMA I MINISTRÓW „FRONTU LUDOWEGO"

projektowali komuniści francuscy

PARYŻ, 29. 12. W związku z aferą CSAR., co do której toczy się dalsze śledztwo, sędzia śledczy Bettelie przesłuchiwał w obecności obrońców Eugeniusza Deloncle, który uchodzi za szefa spiskowców.

Deloncle złożył nader obszerne zeznania, w których przedstawił posiadane przez niego informacje o możliwości komunistycznego zamachu stanu oraz omówił kroki, jakie poczynił aby się temu zamachowi przeciwstawić. — Zdaniem Deloncla zamach stanu miał nastąpić w nocy z dnia 15 na 16 listopada.

Deloncle przedstawił sędziemu śledczemu szczegóły wykrytego przez siebie spisku komunistycznego. We wszystkich okręgach Paryża z wyjątkiem czterech, gdzie komuniści mają bardzo nielicznych zwolenników, miał być w określonym terminie podjęty atak oddziałów szturmowych, liczących około 18 tysięcy ludzi, wyćwiczonych na modłę wojskową i uzbrojonych w nowoczesne karabiny ręczne i maszynowe.

Omawiając dalej organizację komunistów Deloncle stwierdził, że bojówki tego stronnictwa liczą około 70 tys. ludzi, pozostających pod kierownictwem oficerów rezerwy.

Komuniści zamierzali na samym początku zamordować ministrów Bluma, Dormoy i Lebas, aby stworzyć pozory, że chodzi o zamach faszystowski, a następnie zaatakować siódmy okręg paryski i opanować ministerstwo wojny oraz koszary, znajdujące się w tej dzielnicy.

POWSZECHNY STRAJK.

PARYŻ, 29. 12. Dziś o północy wybuchł w Paryżu strajk generalny, który objął kolej podziemną i autobusy, oraz gazownię, elektrownię i wodociągi, a także szereg przedsiębiorstw miejskich, jak zakłady oczyszczania ulic itp.

Wczoraj wieczorem związki zawodowe postawiły rządowi ultimatum domagając się wycofania samochodów wojskowych, które wobec strajku robotników transportowych przejęły przewóz żywności do hal targowych, grożąc w przeciwnym razie proklamowaniem strajku powszechnego w Paryżu i okolicy.

Ponieważ rząd nie ugiął się przed tymi żądaniami, aby nie dopuścić do wygłodzenia Paryża, ogłoszono o północy strajk.

Do strajku przyłączyli się również pracownicy techniczni i urzędnicy towarzystwa komunikacyjnego. W szpitalach komitet również ogłosił strajk z tym jednak, że nie może wskutek tego ucierpieć opieka nad chorymi

Pracownicy miejscy zażądali kategorycznie, aby niezależnie od poprzedniej podwyżki miasto przyznało im nowy dodatek w całkowitej wysokości podwyżki pracowników państwowych

Senat pogarsza położenie lokatorów

Podwyżka komornego i zmiana umów

WARSZAWA, 29. 12. Wczoraj obradowała senacka komisja prawnicza m. in. nad projektem ustawy o przedłużeniu obniżki komornego i zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Referent senator Lewandowski zaproponował poprawkę, zmierzającą do przyśpieszenia likwidacji ustawy o ochronie lokatorów. W wyniku dyskusji senacka komisja prawnicza uchwaliła

przedłużyć obniżkę komornego jedynie do dnia 31 grudnia 1938 r.

W przyjętym przez Sejm projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie lokatorów poza szeregiem poprawek natury stylistycznej senacka komisja prawnicza wprowadziła poprawkę postanawiającą, że począwszy od dnia 1 stycznia 1939 roku komorne

wzrastać będzie co kwartał o 2 i pół procent podstawowego komornego,

a więc komornego, obowiązującego przed dekretem z 1935 roku. Senacka komisja postanowiła również rozszerzyć swobodę zawierania umów co do wysokości i sposobu zapłaty komornego także i na mieszkania czteropokojowe które dotąd z tej swobody korzystać nie mogą. W porównaniu z brzmieniem sejmowym senacka komisja wprowadziła poprawki pogarszające sytuację lokatorów.

Świadectwa przemysłowe

należy nabywać do 31 grudnia

WARSZAWA, 29. 12. Z dn. 31-go grudnia 1937 r. upływa ostateczny termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na 1938 r. przez właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz osoby, wykonywujące zajęcia przemysłowe.

Zaraz po dniu 1 stycznia urzędy skarbowe rozpoczną kontrolę, czy wszyscy obowiązani do tego właściwe świadectwa przemysłowe nabyli. Winni prowadzenia przedsiębiorstw bez świadectw lub za niewłaściwymi świadectwami, będą pociągani do odpowiedzialności karnej z art. 178 ordynacji podatkowej, który przewiduje karę grzywny do wysokości trzykrotnej należności za świadectwa przemysłowe. Ponadto wszyscy nabywający świadectwa po dn. 1 stycznia, będą płacili od setki zwłoki od 1 stycznia.

Również z dn. 31 grudnia upływa ostateczny termin składania podań o ulgowe świadectwa przemysłowe na r. 1938 dla przedsiębiorstw istniejących w 1937 r.

Zelinger nie ma szczęścia

PO ODSIEDZENIU KARY W NIEMCZECH BĘDZIE SIEDZIAŁ W SOSNOWCU.

Nuchem Zelinger z Sosnowca miał swego czasu odbyć karę 3 lat więzienia, lecz zdołał zbiec do Bytomia, gdzie założył kantor wymiany. Władze niemieckie wykryły jednak szereg nieścisłości i skazały Zelingera na dwa i pół roku więzienia, a po odbyciu kary wydaliły go z granic Trzeciej Rzeszy.

Zelingera aresztowano na granicy i odstawiono go do dyspozycji władz sądowych w Sosnowcu, gdzie jednak będzie musiał odcierpieć wymierzoną mu karę 3 lat więzienia.

Katastrofa kolejowa

NOWY SĄCZ, 29. 12. Pociąg osobowy, zdążający z Zakopanego do Warszawy, najechał na manewrujący na stacji N. Targ pociąg towarowy. Katastrofa na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Lekkim obrażeniom uległ jedynie kierownik pociągu towarowego

Książę Radziwiłł apeluje

przeciwko wyznaczonemu opiekunowi

WARSZAWA, 29. 12. Książę Michał Radziwiłł występuje ze skargą apelacyjną przeciwko wyznaczonemu tymczasowemu opiekunowi w osobie hr. Alfreda Potockiego. Adwokat Lipiński z Warszawy otrzymał od księcia Michała Radziwiłła upoważnienie do wniesienia skargi przeciwko decyzji sądu okręgowego w Ostrowiu.

Zaraz po Nowym Roku zostanie wniesiona skarga do sądu apelacyjnego w Poznaniu. Książę Michał Radziwiłł apeluje również przeciwko powierzeniu przez sąd prowadzenia spraw ordynacji antonińskiej drugiemu kuratorowi w osobie ziemianina Bobińskiego.

W początkach przyszłego miesiąca przesłuchani zostaną świadkowie, zamieszkali w poznańskim, których obrona księcia Michała Radziwiłła powołała w tej sprawie.

Wśród świadków znajduje się m. in. cały szereg b. pracowników i domowników księcia.

„Centralna Targowica" przeniesie się

z Mysłowic do Sosnowca

Ostatnio wysuwa się twierdzenie, że obecna spółka, dzierżawiąca Centralną Targowicę w Mysłowicach, administrowana zresztą przez zarządcę przymusowego nie jest w możności płacić czynszu ustalonego kontraktem z miastem Mysłowice na 500.000 zł.

W związku z tym dowiadujemy się, że czynniki miejskie Mysłowic podjęły ostatnio pertraktacje z warszawskim Zrzeszeniem Kupców Bydła i Trzody Chlewnej na temat przejęcia dzierżawy objektów Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

Ponieważ pertraktacje w tej sprawie mają być już daleko posunięte, przypuszczać należy, że miasto będzie musiało wypowiedzieć umowę ze spółką „Centralna Targowica",

która przeniosłaby się na teren targowicy sosnowieckiej.

Terminu rozwiązania umowy nie można chwilowo przewidzieć. Z chwilą przeniesienia spółki „Centralna Targowica" do Sosnowca, miasto Mysłowice wycofałoby swój udział.

Nowy rząd rumuński

złożył przysięgę

BUKARESZT, 29. 12. Desygnowany na premiera przywódca partii narodowo chrześcijańskiej Goga utworzył we wtorek wieczorem rząd

Nowy rząd udał się wieczorem do pałacu królewskiego, gdzie złożył przysięgę.

BUKARESZT, 29. 12. Nowy minister spraw zagranicznych Istrate Micescu jest prezesem związku adwokatów chrześcijańskich i dziekanem izby adwokackiej w Bukareszcie, gdzie przed dwoma laty rozpoczął ostrą walkę przeciw adwokatom żydowskim.

Micescu jest profesorem uniwersytetu w Bukareszcie, gdzie wykłada prawo cywilne. Jest znanym szermierzem idei nacjonalistycznej.

W rządzie jest również trzech członków partii narodowo - chłopskiej, którzy byli w partii niejako skrzydłem prawicowym. Wystąpili oni z partii wchodząc w skład nowego rządu.

Jednocześnie z 3-ma ministrami, to jest Armand Calinescu, ministrem spraw wewnętrznych i Iotarcia — ministrem komunikacji i robót publicznych oraz Raduescu, ministrem sprawiedliwości, na stronę nowego rządu przeszło szereg organizacji popierających tych ministrów.

Przed rozwiązaniem kartelu drożdżowego

WARSZAWA, 29. 12. Równolegle z przeprowadzeniem obniżki podatku od drożdży ma nastąpić rozwiązanie kartelu drożdżowego. Kartel obejmuje w chwili obecnej 15 drożdżowni, z których część jest unieruchmiona za t. zw. odpłatami.

Zamordowała siekierą męża-sadystę

Przywiązywał żonę do konia i popędzał ją batem

Ogromne wrażenie w Baranowiczach wywołała w kwietniu b. r. wiadomość o wykryciu strasznego morderstwa. 33-letnia Olga Czerniawska,

nie mogąc więcej znieść katuszy ze strony swego męża, 31-letn. Władysława, zamordowała go siekierą i zwłoki zakopała w mieszkaniu.

Rozprawa przeciwko morderczyni w nowogródzkim sądzie okręgowym na sesji wyjazdowej w Baranowiczach wywołała wielkie zainteresowanie.

Czerniawska wyszła za mąż w r. 1929 i ma obecnie troje dzieci. Od czasu zamążpójścia mąż — tyran

znęcał sie nad nią i maltretował ją. Ponadto był on zwyrodniały pod względem seksualnym.

Czerniawski pracował w rzeźni miejskiej. Zarobione pieniądze przepijał. Pewnego razu, podczas silnego mrozu potłukł lustro na drobne kawałeczki i kazał żonie zbierać je gołymi rękoma. Innym razem

przywiązał ją do konia i kazał biec za nim, poganiając ją batem.

Świadek Lik zeznaje że Czerniawski pewnego razu nie pozwolił jej utopić nowonarodzonych szczeniąt, lecz porozrywał je na kawałki.

Św. dr. Leńczewski opowiada, że zamordowany znęcał się nad końmi.

W największe zimna nieszczęśliwa kobieta uciekała boso do sąsiadów, wówczas

mąż, uzbrojony w nóż „sprowadzał" ją do domu.

Gdy sąsiedzi zwracali mu uwagę na dzieci, mówił:

— „Niech się przeziębią, to umrą, a wy nie mieszajcie się do mnie, bo was wszystkich spalę".

Prokurator w dłuższym przemówieniu wskazał, że cios był zadany w czasie snu, co obala tezę obrony koniecznej. —

Sąd skazał Czerniawską na 2 lata więzienia bez zawieszenia. W ustnych motywach sąd stwierdził, że morderstwo było dokonane w czasie snu zamordowanego.

Oskarżona przebywa na wolności.

600 robotników
OKUPUJE HUTĘ.

Wobec zamiaru wygaszenia jednego pieca w hucie cynku w Wełnowcu w poniedziałek rano cała załoga huty w liczbie 600 robotników przystąpiła do strajku okupacyjnego. Przy obsłudze pieców pozostawiono 24 robotników.

Wygaszenie pieca nutniczego pociągnełoby za sobą zwiększenie świętówek względnie wprowadzenie urlopów turnusowych.

Dotychczas nie wiadomo, jaką decyzję w tej sprawie poweźmie dyrekcja zakładów Hohoenlohe oraz inspekcja pracy.

Kielecka Rada Wojewódzka o C. O. P.

W Kielcach odbyło się w ub. wtorek w gmachu kieleckiego urzędu wojewódzkiego posiedzenie Rady Wojewódzkiej pod przewodnictwem pana wojewody dr. Wł. Dziadosza. W posiedzeniu brali udział poza członkami Rady Wojewódzkiej posłowie i senatorowie grupy regionalnej Kieleckiej i szefowie władz niezespolonych w II instancji. Poza dyskusją nad sprawozdaniem pana wojewody o ogólnym stanie województwa kieleckiego i działalności administracji państwowej na obszarze województwa w roku 1936—37, na porządek dzienny obrad złożyło się omówienie zagadnień związanych z Centralnym Okręgiem Przemysłowym. Obszerny referat, poświęcony całokształtowi dotychczasowych i przyszłych spraw C. O. P. wygłosił dyr. Rakowski z Min. Skarbu.

Skolei p. Melassa, szef biura planowania przy gabinecie wice-premiera, przedstawił w referacie swoim sprawę rozmieszczenia poszczególnych rodzajów przemysłu COP., p. inż. Gajkowicz, naczelnik wydziału min. Komunikacji, omówił następne sprawy komunikacji, ze szczególnym uwzględnieniem dróg kołowych. W dyskusji nad poruszonymi w referatach sprawami, między innymi zabierali głos pp.: posłowie Krawczyński, Sowiński, Długosz, ks. Radziwiłł i **Kaczkowski.**

Szczegółowe sprawozdanie z tego interesującego posiedzenia złoży poseł Kaczkowski przez radio o czym piszemy na innym miejscu.

Najsilniejsza stacja radiowa
POWSTANIE W MOSKWIE

1-go stycznia 1938 roku zostanie otwarta najsilniejsza na świecie stacja krótkofalowa. Stację tą rozpoczęto budować w Moskwie z początkiem roku 1936. Zasięgiem swoim obejmie ona biegun północny i całą Japonię.

„Wróg ludzkości
KTÓREGO NIE BYŁO

W tych dniach zmarł w Mediolanie 70-letni handlarz papieru, Luigi Birrozzer, który mieszkał samotnie razem ze staruszką gospodynią i powszechnie uchodził za wroga nie tylko otoczenia, ale nawet i całej ludzkości. Teraz po jego śmierci okazało się, że cały swój majątek, wynoszący 10 milionów lirów zapisał w testamencie na szpital mediolański. Mieszkańcy Mediolanu uważali go zawsze za bogatego, ale nie sądzili, że majątek ten jest tak duży, a żaden z mieszkańców Mediolanu nie spodziewał się, że w całości przekaże go na cele publiczne.

Amerykanie odżywiają się
NAJLEPIEJ

New York jest miastem najlepiej odżywiających się ludzi. Na jednego mieszkańca New Yorku przypada rocznie masła 24 funtów, sera 6,5 f., jaj 240, mleka i śmietanki 136 kwart, drobiu 21 funtów, mięsa 162 f., ryby 50 funtów, owoców i jarzyn 506 funtów.

Potrzeby inwestycyjne w C. O. P.
omówiono w kieleckiej Izbie Rolniczej

Na posiedzeniu komisji ekonomicznej Kieleckiej Izby Rolniczej rozpatrzono sprawę inwestycyj komunikacyjnych z punktu widzenia potrzeb gospodarczych woj. kieleckiego, a zwłaszcza Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Zebrani wypowiedzieli się za wystąpieniem do kompetentnych czynników z wnioskami odnośnie najpilniejszych potrzeb inwestycyjnych w zakresie dróg bitych, kolejowych i wodnych.

Omawiając plan pracy, budżet oraz wytyczne prac terenowych komisja jednocześnie wysunęła następujące trzy tezy regionalnej polityki gospodarczej rolnictwa. podniesienie produkcji rolniczej, tak ilościowo, jak i jakościowo; podniesienie konsumcji własnej gospodarstw rolnych; wreszcie dostosowanie produkcji do możliwości zbytu oraz organizację tegoż łącznie z uprzemysłowieniem rolnictwa.

Na posiedzeniu omówiono również projekt ustawy o spółkach udziałowych,

ustosunkowując się do niego zasadniczo pozytywnie, jako do formy organizacyjnej, zbliżonej do spółdzielczości, a zatym mogącej znaleźć duże zastosowanie na terenie rolniczym.

W końcu komisja postanowiła wyłonić specjalną podkomisję finansowo-podatkową, mającą na celu rozpatrywanie całokształtu zagadnień finansowych i podatkowych rolnictwa.



E. PHILLIPS OPPENHEIM **Powieść kryminalna**

82)

— Wuj nie przyjmie cię nigdy! — rzekła Beatrice.

— Dlaczego?

— Boi się ciebie za bardzo i nienawidzi cię okropnie. Nie dopuści nigdy do tego, ażebyś wszedł w progi jego domu.

— Ponieważ teraz muszę pomówić na osobności z majorem Owstonem, prosiłbym cię bardzo, ażebyś opuściła nasze towarzystwo na przeciąg 10 minut. Gdzie mamy cię szukać?

— W pokoju bilardowym.

Gdy Beatrice odeszła, Józef przypatrywał mi się przez długi czas uważnie, a wreszcie rzekł:

— Dla biednego człowieka nie ma miejsca na świecie.

— Nie jestem bogatym a jednak jakoś żyję — odpowiedziałem.

— Z trudem, mój drogi przyjacielu i wrogu. Czy nie umarłby pan z głodu, gdyby nie pomoc Martina Hewsa?

— Zarobiłem dobrze na swoje utrzymanie. Nie dotrzymałem tylko jednego warunku umowy, a mianowicie dostawienia pana w stanie żywym lub umarłym do rąk Martina Hewsa.

— Czy chce mnie pan zatrwożyć? — zaśmiał się Józef.

— Bynajmniej.

— Ponieważ widzę, że pieniądz posiada dla pana dużą siłę atrakcyjną, chciałem się pana zapytać, coby pan na to powiedział, gdybym tak chciał wyswatać panu Beatrice?

Cierpliwość moja skończyła się. Porwałem się z fotelu, jak oparzony. Nigdy w swoim życiu Józef nie był bliższy śmierci, niż w tej chwili.

— Ty draniu! zawołałem. — Kto dał panu prawo odzywać się do mnie w ten sposób?

Józef zaśmiał się ironicznie i rzekł:

— Jest z pana skończony osioł, drogi majorze. Widocznie wyobraża sobie pan, że Beatrice i mnie łączą jakieś bliższe stosunki. Oświadczam zatym panu, że Beatrice jest moją siostrą. Czy pan tego nie wiedział?

Przez chwilę nie mogłem przyjść do słowa. Patrzyłem osłupiały, nie wiedząc, co o tym wszystkim myśleć. Józef poklepał mnie przyjacielsko po ramieniu i podszedłszy do stolika, nalał mi znowu kieliszek wisky.

— Nie zna pan widocznie dobrze Beatrice, skoro pan przypuszczał, że zgodziłaby się mieszkać ze mną pod jednym dachem. Wobec tego, że pan wie już wszystko, niech pan idzie do niej i pogodzi się z nią. Widzę, że ja z pana nie będę miał żadnej korzyści.

Podniosłem się z fotelu, aby pójść do sali bilardowej.

— Jeszcze chwileczkę, majorze! — rzekł Józef. — Czy panu nie przyszło do głowy, że w ostatnich tygodniach mogłem pana kilkakrotnie ukatrupić bez żadnych skrupułów? Oszczędzałem pana jednak po przyjacielsku. Robiłem to tylko dlatego, że Beatrice miała do pana zaufanie. Siostra moja przeszła u starego Hewsa straszliwe historie i najwyższy był już czas, ażeby ją wydobyć z tego piekła. A teraz niech pan już idzie. Leopold wskaże panu drogę.

Leopold podniósł się bez słowa z fotelu, na którym siedział dotychczas i poprowadził mnie ku drzwiom.

— Może się pan nie spieszyć — szepnął mi Leopold do ucha. — Mam jeszcze bardzo wiele rzeczy do załatwienia z moim szefem, tak, że nim wyruszymy z domu, ma pan sporo czasu. Odwiozę pana do miasta własnym wozem.

Byłem tak oszołomiony tym wszystkim co się stało, że zupełnie nieprzytomny wszedłem do sali bilardowej. Beatrice spojrzała na mnie, gdym przekraczał próg pokoju. Na twarzy jej były ślady łez.

— Jakiż ze mnie był idiota, droga moja Beatrice! — powiedziałem, gdy Leopold zostawił nas samych w pokoju.

— Istotnie, byłeś głupi, ale mimo to cię kocham — powiedziała z delikatnym uśmiechem.

Musieliśmy siedzieć w tym pokoju przez długie godziny, a gdy w końcu wróciliśmy do rzeczywistości, kominek już zgasł, a w pokoju było zimno. Beatrice zerwała się przerażona z fotelu:

— Mój Boże! Musi być już strasznie późno! Leopold zapomniał o nas zupełnie.

Rzuciłem okiem na zegar i zmartwiałem. — Było 20 minut po 2-giej. Otworzyłem drzwi do sąsiedniego pokoju. Wokół było ciemno, a nigdzie nie paliło się światło.

— Widać, że wszyscy poszli spać — powiedziała Beatrice.

— Musimy kogoś odszukać — oświadczyłem stanowczo.

Wokoło nie było żywej duszy. Auto, którym przyjechałem, zniknęło gdzieś bez śladu.

d. c. n.

Tajemnice polityczne wsi polskiej.

Jakie prądy ideowe nurtują młodzież wiejską.

W ostatnich dwóch tygodniach przedświątecznych obserwowaliśmy dwa zjazdy młodzieży wiejskiej. Przedświąteczny tydzień przyniósł nam również wiadomości o organizowaniu na styczeń szeregu zjazdów młodzieży wiejskiej po wszystkich prawie powiatach. Sprawa młodzieży wiejskiej stała się więc ostatnio bardzo aktualną i może nawet modną... Kto tę wiejską młodzież organizuje? Jakie organizacje mają na nią wpływ? Czym się różnią? i t. d. to pytania, na które odpowiedź będzie dziś na czasie.

Na wsi działają dziś następujące organizacje:

Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży, Centralny Związek Młodej Wsi t. zw. „Siew", Związek Młodzieży Wiejskiej Rzplitej (t. zw. „Wici"), Związek Młodzieży Ludowej (t. zw. „Zielone koszule", działające już dziś jako sekcja Związku Młodej Polski).

Innych organizacyj młodzieżowo-wiejskich o zasięgu ogólno-polskim nie ma. Z regionalnych wymienić należy b. żywotny Wołyński Związek Młodzieży Wiejskiej, który ponoć ma ambicje spełnienia roli pomostu między „Wiciami" a „Siewem".

KATOL. STOW. MŁODZIEŻY

Najliczniejsze z tych organizacyj są Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży. Liczą one około 170.000 członków. Mimo swej liczebności, o organizacji tej nie wiele słyszy opinia. Praca Katolickich Kół Młodzieży prowadzona jest cicho i bez nastawienia na takie czy inne patrzenie społeczne.

Członek katolickiego koła młodzieży wiejskiej nie dyskutuje nad reformą rolną, nie wyraża swych anty — czy sympatyj do tego czy innego ugrupowania politycznego.

Po prostu: gra w szachy, uprawia poletka doświadczalne, czyta (polecone) książki, słucha odczytu księdza patrona, czy pod tegoż opieką i kontrolą sam go wygłasza, urządza jasełka i t. d. Charakterystyczną cechą tych kół jest oddzielenie w pracy kołowej chłopców od dziewcząt. Organizowane są więc osobne żeńskie i osobne męskie koła.

„SIEW" I „WICI"

Drugą z kolei — jeśli idzie o liczebność — organizacją młodzieżową wiejską jest Centralny Związek Wsi, zwany „Siewem". Organizacja ta liczy ok. 130.000 członków, „Wici" zaś liczą ok. 100.000 członków. Organizacje te są w stałej walce ze sobą. Mimo, że wiele rzeczy je łączy. Ale też i wiele dzieli...

Do 1928 r. obydwie te grupy stanowiły jedną całość pod nazwą Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej. Organizacja ta nie miała jednak osobowości prawnej, nie była samodzielną. Istniała jako jakby sekcja młodzieżowa ówczesnego Centralnego Związku Kółek Rolniczych (C. Z. K. R.). Po wypadkach majowych zarząd główny C. Z. K. R. przeszedł w ręce Stronnictwa Chłopskiego (grupa Dąbskiego). Z ramienia tego stronnictwa rej wodził w C. Z. K. R. poseł Waleron. Stronnictwo Dąbskiego i Walerona, chcąc mieć „swoją" młodzież, zaczęło systematycznie usadawiać na szczytach C. Z. M. W. swoich ludzi. Do akcji tej byli delegowani posłowie: Duro, Zalewski, później Pac. Równocześnie z „obstawianiem" swoimi, niszczone były w zarodku wszelkie usiłowania, idące w kierunku usamodzielnienia tej organizacji. Nie mogło na to patrzeć spokojnie ówczesne stronnictwo „Wyzwolenie", które też wszelkimi siłami parło do rozłamu, chcąc stworzyć „swój" Związek Młodzieży Wiejskiej. **Ta zakulisowa gra stronnictw politycznych trafiła na podatny grunt, bowiem wówczas właśnie zaczęła budzić się wśród ideowych działaczy młodzieżowych myśl usamodzielnienia organizacji młodzieżowej od wszelkich wpływów zewnętrznych, a to w istniejących warunkach osiągalne było tylko przez... rozłam.**

Rozłamu tego dokonano w czerwcu 1928 r. Dokonała go grupa „Siewu", bowiem w dniu 24 czerwca 1928 r. zwołała zjazd, na którym „wygolono" z zarządu i nawet zawieszono w prawach członków wielu działaczy grupy „Wici" (wówczas grupa Niećki). W ten sposób grupa „Wici", postawiona przed faktem dokonanym musiała zakładać własny związek. Zjazd tej grupy odbył się o 5 dni później, 29 czerwca 1928 r., przyjmując nazwę:

Związek Młodzieży Wiejskiej Rzplitej („Wici").

Ponieważ do „Wici" przeszła większa część zarządu Centr. Zw. Mł. W. z prezesem Załęskim i kierownikiem Niećgą na czele, przeto „Siew" musiał szukać nowych ludzi.

Stronnictwo Chłopskie, nie chcąc już mieć politycznych niespodzianek w grupie „Siewu", postanowiło lansować na prezesa tej grupy człowieka całkowicie tej politycznej partii oddanego, a równocześnie nie czynnego politycznie („Wici" bowiem m. in. w imię apolityczności tworzyły nową organizację).

Tym „pewnym" człowiekiem był student Politechniki Stanisław Gierat, siostrzeniec posła Tabora z klubu Stronnictwa Chłopskiego.

„Wici" zrazu też udały się pod polityczną opiekę „Wyzwolenia". Z biegiem czasu wypracowały sobie jednak całkowitą niezależność organizacyjną i ideową. Wszyscy prawie starzy działacze „Wici" jeszcze z okresu rozłamu są dziś czynni w tej organizacji i to może najbardziej utrudnia zbliżenie się tych dwóch organizacyj do siebie.

Ostatnie zjazdy zarówno „Wici" jak i „Siewu" wykazały duże przemiany w tych organizacjach.

Na zjeździe „Siewu" słychać było w przemówieniach kierowników tej organizacji nutę pojednawczą w stosunku do „Wici". Na wiciowym zjeździe sztab został „odmłodzony", zaś udział w nim Miłkowskiego i innych każe przypuszczać, że mimo — narazie — oficjalnych zaprzeczeń sprawa porozumienia „Wici" z „Siewem" nie jest — powiedzmy — beznadziejną. Ale też nie jest — obecnie — aktualne.

Podkreślić jeszcze trzeba, że oby dwie te organizacje mają podobny lewicowy światopogląd społeczny. Tak, że

dziś na dole, na wsi, nie widać różnicy między członkami „Siewu" i „Wici".

Różnice te tkwią w Warszawie od 1928 r. i po mału wygasają... Nie powiedzielibyśmy wszystkiego, gdybyśmy nie zaznaczyli, że działacze tych organizacyj różnią się w swych poglądach jeśli idzie o aktualne zagadnienia polityczne. Nie jest to jednak już dziś rzeczą pierwszorzędną, jeżeli zważymy, że ta polityczna „linia podziału" zaczyna się coraz szybciej zacierać.

„ZIELONE KOSZULE"

Związek Młodzieży Ludowej (Zielone koszule", dziś sekcja wiejska Związku Młodej Polski) był organizacją, która przeszła najcięższą może i najszerszą próbę wytrzymałości.

Związany był stale z osobą Polakiewicza

(ustaliło się nawet zdanie, że „zielone koszule" to „wojsko Polakiewicza"). Kiedy więc rozgorzała ostra walka polityczna między płk. Sławkiem a marsz. Polakiewiczem losy i koleje tej walki dzieliły również „zielone koszule". Będąc w zasadzie organizacją prorządową,

były te „koszule" jak najostrzej zwalczane przez ówczesnego premiera Sławka i B. B.

Z drugiej strony, jako młodzież t. zw. „sanacyjna" były zielone koszule zwalczane na całego przez „Wici". Z tej podwójnej walki „wojsko Polakiewicza" wyszło dość obronną ręką. W dniu przejścia do Młodej Polski, organizacja ta liczyła około 30.000 członków. Dziś, mając środki materialne, no i jaką taką swobodę, zielone koszule wykazują dużą ruchliwość na wsi, zabierając część organizacyj lokalnych „Siewu" pod swoje skrzydła.

DWA BLOKI

Tak więc i wśród młodzieży wiejskiej tworzą się dwa bloki ideowe. Ich zarys nie jest jeszcze może tak wyraźny, jak w mieście, ale coraz bardziej daje się dostrzegać. Lewicowe organizacje Wici i Siewu, liczące dziś (łącznie) ponad 200.000 członków, wprawdzie jeszcze razem za zielonym stolikiem nie siadają, ale też — w obecnym stadium — nie walczą ze sobą jak np. 5 lat temu. Czas organizacje te raczej zbliża aniżeli oddala.

Z drugiej strony widzimy Kat. Stow. Młodz., które ostatnio zaczęły się ruszać, szukając swego społecznego światopoglądu, którym niewątpliwie będzie: wiara i naród.

Przewidywać by należało, że z liczebności Kat. Stow. skorzysta Z. M. P., który na swych sztandarach wywiesza też hasła narodowe i katolickie,

dodając im radykalnego haszyszu w formie żądania reformy rolnej bez wykupu. Ten drugi blok, który dopiero będzie fermentował, przekształcał się, szeregował, też już liczy 200.000 wiejskiej młodzieży.



POŻOGA WOJENNA W CHINACH

Reprodukujemy widok ogólny chińskiego miasta Tsingtau, zajętego ostatnio przez wojska japońskie. Miasto to wskutek operacyj wojennych zostało doszczętnie spalone.

Na froncie politycznym

LUDOWCY Z MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ DO MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI.

We wszystkich powiatach Małopolski Wschodniej, gdzie istnieje organizacja Str. Ludowego, zostały zebrane podpisy pod petycję w sprawie zwolnienia przebywających w aresztach ludowców, zatrzymanych w czasie strajku chłopskiego. Petycję tę wysłano do p. ministra sprawiedliwości Grabowskiego oraz do wojewody lwowskiego dr. Bilyka.

„MŁODA POLSKA" NA TERENIE WSI I SZKÓŁ.

„Związek Młodej Polski" ostatnio rozwija żywszą akcję organizacyjną na terenie wsi i szkół do gimnazjów włącznie. Na uwagę zasługuje, że w odróżnieniu od innych organizacji młodzieżowych Zw. Młodej Polski przyjmuje do organizacji członków po uprzednim ukończeniu przez nich t. zw. kursu kandydackiego oraz złożenia przyrzeczenia organizacyjnego. W chwili obecnej Zw. M. P. prowadzi na terenie wsi dużą ilość kursów kandydackich i dla kierowników. W poszczególnych okręgach np. w poznańskim akcja Z. M. P. spotyka się z pewnymi trudnościami.

PROCES MACKIEWICZ — PŁK. KOC.

Prasa warszawska przynosi sensacyjną pogłoskę, dotąd niesprawdzoną:

„Imieniem red. Mackiewicza skargę popierać będą adwokaci Święcicki, Woźniakowski oraz jedna z wybitnych adwokatek wileńskich. Red. Mackiewicz będzie przeprowadzał dowód prawdy. W charakterze świadków wystąpi szereg działaczy sanacyjnych z płk. Sławkiem na czele. Jak słychać, red. Mackiewicz zgłosi na świadka również gen. Sosnkowskiego. Obrony płk Koca podjąć się mają adwokaci Skoczyński i Wasserberger".

ZZZ. i PPS.

Korespondenci Ag. „Echa" donoszą: Ostatnimi czasy daje się zauważyć odpływ oddziałów prowincjonalnych należących do ZZZ. do Klasowych Związków Zawodowych. W grudniu przeszli robotnicy z huty szklanej w Grodnie oraz z huty szklanej w Wilnie i Opocznie do PPS.

Sprawy kobiece

Usta zwierciadłem charakteru kobiety

Śmiejemy się i uśmiechamy często nie zdając sobie sprawy, że uśmiech może zdradzić bardzo wiele, a nawet odsłonić zdolności i charakter. Tak samo jak oczy — usta są zwierciadłem duszy kobiety, po ich wykroju grubości warg, uśmiechu prze widzieć łatwo czy mamy do czynienia z ty pem dodatnim czy też ujemnym. Niektó rym może wydawać się to złudzeniem, a jednak posłuchajmy.

Istnieje już cała teoria, że usta mogą zdradzić charakter. Podobno aż w 89 pr. wykrój ust powiedzieć może więcej o ko biecie niż ona sama. Ba i twierdzą na wet, że usta powiedzą czy dana osoba jest silna czy chorowita czy lubi komplementy czy jest rozrzutna czy skąpa, czy ma po czucie honoru czy też nie.

A więc czy mamy strzec się własnych ust, aby nas nie zdradziły?

Przeciwnie domysły zostawmy rozmi łowanym badaczam w tej dziedzinie, a my zajmijmy się raczej z powodu zbliża jących się mrozów racjonalną pielęgnacją warg i zabezpieczeniem ich przed pierz. chnięciem pękaniem itd.

Stokroć ważniejszym zagadnieniem chwili obecnej jest racjonalna ochrona warg przed zimnem, aniżeli badanie pro blemów czy górna warga mocno wykroju na oznacza pilność, czy też górna warga z rowkiem mówi o braku stranności i po wagi albo znów czy kąciki ust wypukłe oznaczają człowieka który łatwo się wy sławia ,a brak ich mówi o trudnościach w tym kierunku.

Panujące obecnie zimno i mroźne wia try sprawiają dużo kłopotu nadobnym pa niom. Spowodować mogą bowiem bolesne i nieestetyczne pękanie warg. Bo cóż z te go, że kształt danych ust jest bezzarzutu, że ich czerwień naturalna zachwyca, kie dy wrażliwy naskórek warg reaguje na każdy zimniejszy powiew, pierzchnąc lub pękając.

Stopień uszkodzenia naskórka warg by wa różny i zależnie od tego wargi uszko dzone różnie wyglądają. Zwykle popęka nie czy zadarcie naskórka warg jest zasa dniczo drobnym i przemijającym zjawis kiem chorobowym ale tylko wówczas, gdy przyczyna tego pękania jest wiadoma i od razu zastosowuje się odpowiednie lecze- nie. W wypadkach takich ważne jest uni kanie przyczyn, które wywołały pękanie naskórka warg czyli racjonalne zapobie ganie. Przedewszystkiem osoby o wrażli wym naskórku nie powinny używać o- strych przypraw ,ograniczyć palenie pa pierosów i natłuszczać warg odpowied nim kremem przed wyjściem na zimne powietrze.

Jeżeli pękanie warg trwa przez czas dłuższy, czy to z braku leczenia, czy to z powodu wadliwych zazwyczaj domowych zabiegów dojść może naskutek ciągłego drażnienia naskórka do zgrubienie warg co jest już defektem szpecącym i deformu jącym rysy twarzy.

Należy pamiętać, że przy skłonnościach warg do pękania pierzchnięcia itd. higie niczne pomadki do ust są doskonałą odży wką dla skóry i zarazem skutecznym środkiem zapobiegawczym. W wypadkach zaniedbania pielęgnacji ust i przy ich wy jątkowej skłonności do pękania, nale- ży wargi uprzednio lekko natłuścić do- brym kremem odżywczym, przeczekać nieco, aż krem zostanie przez skórę wchłonięty i dopiero wówczas zastoso- wać pomadkę do ust, lub róż

Taki zabieg zapobiegawczy, nieskom- plikowany i łatwy uchroni może od przykrych i zapobiegnąć się nieraz cały mi tygodniami skutków pozornie niewin nego uszkodzenia warg.

Błędem nie do darowania jest niesto sowanie żadnych środków zapobiegaw- czych przy skłonnościach warg do pęka- nia lub pierzchnięcia itd., używanie do warg wazeliny lub gliceryny, zdzieranie sterczących kawałków naskórka i tym samym dalsze ranienie go, zbyt częste dezynfekowanie ostrymi środkami zranio nych miejsc na wardze a wreszcie zwil żanie warg śliną na ostrym i zimnym powietrzu. Popełnianie bowiem jednej z wymienionych niewłaściwości, lub co gorsza kilku równocześnie doprowadzić może do głębokich pęknięć, których już bez pomocy lekarza wygoić się nie da.

Specjalnej uwagi wymaga pielęgna cja warg u dzieci. Następuje bowiem u nich dość częste pękanie naskórka w kącikach ust. Zwykle jest to wynik pod rażnienia naskórka warg i otaczającej skóry z powodu wyciekającej śliny, co zwykle zdarza się u dzieci w nocy z powo du nadmiernej pracy gruczołów ślino- wych. Dzieci takie należy poddać bacz nej opiece, gdyż lubią one zdrapywać strupki lub lekko oddstające kawałki na skórka, co doprowadza do głębszych pęk nięć i większego zranienia.

Zapobiec można w ten sposób, że na noc natłuszcza się w celu ochronnym tłu stym kremem odżywczym kąciki ust u dzieci.

Najpopularniejszym defektem warg są t. zw. opryszczki, występujące na war gach i w okolicach nosa. Są to pęcherzy ki wypełnione cieczą surowiczą. W okre sie gojenia pęcherzyki zamieniają się w strupki, zwane „skwarką". Opryszczki towarzyszą zazwyczaj katarowi nosa, grypie i zapaleniu płuc. Dla szybkiego wygojenia konieczne jest unikanie wilgo ci i tłuszczu. W tym celu należy parę ra zy dziennie przemywać opryszczki, względnie „skwarke" rozstworem 1 proc. resorcini i zasypywać obficie pudrem le czniczym. Unikać należy w tym czasie smarowania opryszczków kremem lub innymi tłuszczami, względnie płynami.

Nadchodzące mrozy i zimne wiatry każą pamiętać i konieczności ochrony warg i zaopatrzenia się zawczasu w do bry krem odżywczy, najlepiej krajowej produkcji. Stosowanie bowiem pomadki do ust jest kwestią mody, gustu i charak teru urody, zapobieganie jednak defek tem warg i ich ochrona przed zimnem jest koniecznością dla każdej kobiety, a nawet dzieci i mężczyzn.

Dr. J. ŚWITALSKA.

Życzenia Noworoczne przyjmować będą starostowie w Będzinie i Sosnowcu

Życzenia Noworoczne dla Prezy denta Rzeczypospolitej i Rządu w dniu Nowego Roku przyjmować będzie sta rosta powiatowy J. Bo... w gabinecie swoim w Będzinie o godz. 13-ej.

Starosta grodzki w Sosnowcu p. Walewski również przyjmować będzie życzenia Noworoczne dla Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu w dniu 1 sty cznia w swoim gabinecie o godz. 12 w południe.

Nauczyciel znęcał się nad dziećmi. Rozprawa w sądzie sosnowieckim

W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko nauczy cielowi — szkoły powszechnej w Psa rach w powiecie będzińskim, Edmun- dowi Włoskowi, oskarżonemu o bicie dzieci szkolnych.

Nauczyciel Włosek w związku z swym niewłaściwym postępowaniem jako wychowawca młodzieży szkolnej, zawieszony został w czynnościach, na wczorajszej zaś rozprawie sądowej, na której przesłuchano około 30 tu świad ków stwierdzono że Włosek istotnie bił dzieci szkolne, nie mając oczywiście prawa do tego rodzaju karcenia swych uczniów.

Sąd uznał winnym osk. Włoska przekroczenia swej władzy oraz dzia łania na szkodę zarówno interesu pu blicznego jak i prywatnego i skazał go na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na lat trzy.

DRZAZGI

Przed mikrofonem

Powiem coś nie coś o dwuch sensa- cjach radiowych.

Zacznijmy o tej, która odbędzie się dzisiaj o godz. 23, a więc dziś późno w nocy. Oto rozgłośnia katowicka po- wołała do życia „Nadscenkę teatru wy obraźni", której zadaniem będzie krze wienie humoru wesołej piosenki, saty ry i pogodnego beztroskiego dowcipu. Tytuł dzisiejszej wesołej audycji słow no - muzycznej pt. „Jutro karnawał". Teksty i muzykę napisali. Stanisław Ligoń, Zbigniew Lipczyński, Jerzy Te pa i Jerzy Harald.

Drugą sensacją radiową, tym ra- zem zagłębiowską będzie pogadanka prezydenta miasta posła Kaczkowskie go. Odbędzie się ona w nadchodzącą środę jak zwykle o godz. 19. Pogadan- ka ta o Centralnym Okręgu Przemy- słowym będzie sprawozdaniem z ostat niego posiedzenia kieleckiej Rady wo- jewódzkiej, na którym sprawę tę omo- wiono nader szczegółowo.

Resztę programu środowej audycji sosnowieckiej wypełni młodzież pra- cownicza przy Polskim Zw. Prac. Prze mysłowych i Handlowych.

———oOo———

Przy głośniku

WESOŁA KOMEDIA.

Dziś radio nadaje o godz. 18.15 kome- dię Rudolfa de Cordova pt. „Kontrakt słu bny". Autor ten dobrze jest znany słucha czom ze słuchowisk: „Rozwód" i „Doktór Abernethy przyjmuje", które cieszyły się wielkim powodzeniem. „Kontrakt ślubny" — to komedia, apoteozująca miłość małżeń ską i ciepło domowego ogniska, przy czym wątek akcji pozbawiony jest całko wicie tonu kaznodziejskiego i utrzymany jest w żartobliwym i pogodnym nastroju.

———***———

ŚWIADCZENIA UBEZP. SPOŁECZ W SOSNOWCU W UBEZPIECZE- NIU CHOROBOWYM ZA OKRES 3 KWARTAŁÓW R. B.

W czasie od 1 stycznia do 1 paź- dziernika rb. świadczenia chorobowe ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu wyniosły sumę 4.082.722 zł., z czego na zasiłki chorobowe przypada 655.771 zł., na pogrzebowe 93.977 zł., na zasiłki domowe i szpitalne 68.665 zł. na opiekę lekarską 1.276.576 zł., na szpitale i za- kłady lecznicze 1.103.342 zł., na środki lecznicze i pomocnicze zł. 674.255 etc.

———:0:———

Ze Śląskiej Szkoły Muzycznej

Znana powszechnie pierwsza śląska szkoła muzyczna w Katowicach oraz filia w Tarnowskich Górach pod dyrekcją prof. Stefana Ślązaka, przeprowadziła o- statnio reorganizację swego regulaminu wewnętrznego i programu nauk w ra- mach najnowszych wymogów Minister- stwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Od dnia 3 stycznia 1938 r przyjmowa- ni będą nowowstępujący uczniowie zupeł nie początkujący oraz mający jakiekol- wiek przygotowanie muzyczne od lat 7 do 30 obojga płci.

Głównymi przedmiotami nauczania bę- dą fortepian, skrzypce, muzyka kościelna (szkoła organistów), instrumenty smycz- kowe, instrumenty dęte i śpiewu solowe- go. Poza tym przedmioty teoretyczne ja- ko dodatkowe obowiązujące.

Zapisy przyjmują sekretariaty w go- dzinach od 10—13 i 16—19 w Katowicach przy ul. Szopena 16, w Tarnowskich Gó- rach przy ul. Zamkowej 3 oraz udziela bliższych informacji.

———xx———

Szamoańska noc sylwestrowa

W piątek dn. 31 grudnia o godz. 11-ej w nocy w kinie „Patria" wielka rewia w II-ch częściach z prologiem i finałem pt. „Jutro będzie lepiej". 20 numerów prze bojowo - atrakcyjnych. Kier. artystycz- ny Eustachy Odrobiński, reżyser Wł. Orsza - Bojarski. Bilety w cenie od 55 gr. do 2 zł. już są do nabycia w kasie kino- teatru „Patria".

Znaczki na F.O.N.

należy zwrócić komitetowi tygodnia morskiego.

W okresie tygodnia morskiego w Sosnowcu 1937 roku doręczone były przy odezwie komitetu tygodnia wszystkim niemal firmom handlowym i przemysłowym znaczki na Fundusz obrony morskiej na różne kwoty za kłady przemysłowe oraz niektóre firmy handlowe przypadające za te znaczki wpłaciły sumy pieniężne, większość jednak firm handlowych pomimo upływu zakreślonego im dodatkowo terminu zalega dotąd z zapłatą ani też znaczków nie zwraca.

Ponieważ przez przyjęcie i zatrzymanie znaczków funduszu obrony morskiej dla firm tych otwarte zostały w księgach kasowych sekcji FOM. konta z zadłużeniem do wysokości nominalnej wartości tych znaczków i wobec zamknięć kasowych za rok 1937. pokrycie tego konta winno nastąpić niezwłocznie. Sekcja FOM. prosi wszystkie firmy handlowe, które dotąd za nadesłane im w roku 1937 znaczki FOM. pieniędzy nie wpłaciły, by uczyniły to w terminie nieprzekraczalnym trzech dni od daty niniejszego ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie w stosunku do tych firm wyciągnięte będą konsekwencje prawne.

Przewodniczący Funduszu Obrony Morskiej — Sosnowiec
DR. K. KUCHARSKI.

—xx—

Kradzione aparaty fotograficzne

SPRZEDAWAŁ W SOSNOWCU.

Wydział śledczy w Sosnowcu zatrzymał Józefa Magierę, bez stałego miejsca zamieszkania, niejednokrotnie karanego za kradzieże.

Został on ujęty w czasie gdy chciał sprzedać 3 aparaty fotograficzne, pochodzące z kradzieży w firmie „Alfa" w Katowicach. W czasie rewizji przy Magierze znaleziono kilkadziesiąt złotych. Przekazano go wydziałowi śledczemu w Katowicach.

Puszczał w obieg

FAŁSZYWE 5 I 10-ZŁOTÓWKI.

Sosnowiecki wydział śledczy zatrzymał Piotra Sobaszka, zamieszkałego na Piaskach na ul. Borowej 14, który jest podejrzany o puszczanie w obieg fałszywych monet 5 i 10-cio złotowych. Sobaszek puszczał w obieg falsyfikaty w Katowicach.

Hasłem dnia

Sylwester u Staszica

Wspaniała sala w gimnazjum Staszica w Sosnowcu będzie w dniu 31 bm. celem do którego dążyć będą Zagłębianie spragnieni wesołej i beztroskiej zabawy, pragnący z werwą i humorem powitać Nowy Rok.

Zarówno osoby organizatorów — Związek Pracowników Pocztowych — jak i orkiestra 23 pal. z Będzina są rękojmią, że zabawimy się tak dobrze jak nigdy i nigdzie.

Obficie i starannie zaopatrzony bufet we własnym zarządzie nie zrujnuje nikogo ze względu na bardzo umiarkowane ceny.

Kotylion, kwiaty, serpentyny, baloniki itp. Stroje wizytowe. Wstęp tylko za imiennymi zaproszeniami. Początek o godzinie 21.

50 proc. dochodu przeznaczyli organizatorzy na rzecz dozbrojenia armii.

Strajk w „Józefowie"

Konferencja w dniu 3 stycznia

W Zakładach ceramicznych „Józefów" w Czeladzi wybuchł wczoraj rano parogodzinny strajk robotników.

Strajk robotników spowodowany został zwolnieniem z pracy jednego z robotników, który miał niedawno ostre starcie z majstrem fabrycznym.

Robotnicy wysunęli jednocześnie żądania w sprawie podwyżki zarobków w wysokości od 5 do 30 proc. oraz domagają się deputatu węglowego.

W sprawie tej odbyła się na miejscu konferencja dyrekcji z przedstawicielami związków zawodowych i delegatów robotniczych. Na konferencji uchwalono strajk przerwać celem zaś załatwienia wysuniętych żądań robotników zostanie zwołane w dniu 3-go stycznia specjalne zebranie w którym weźmie udział również przedstawiciel starostwa.

Sensacyjne porwanie dziecka

na ulicy w Milowicach

Na ulicy Ślepej w Milowicach dokonano porwania dziecka.

Odbyło się ono w tak błyskawicznym tempie, iż nikt nie był w stanie temu przeciwdziałać.

Przed bawiącą na ulicy 2-letniego chłopca piastunką Jadwiga Gołąbową zatrzymał się raptownie samochód, z którego dwie pary silnych ramion schwyciły chłopca i wciągnęły go do wewnątrz auta.

Dorażnie przeprowadzone śledztwo wykazało, że dziecko uprowadzone zostało przez swego własnego ojca Mirosława Urbańczyka z Zagórza (Mirszewskich 66), **który żył z żoną w seperacji.**

Urbańczyk odpowie za to przed sądem wraz z dwoma innymi uczestnikami tej niecodziennej eskapady: Stanisławem Skowronkiem (Zagórze, Leśna 18) i szoferem Antonim Bednarczykiem z Dąbrowy (Hieronimska 7).

Rozprawa odbędzie się w sądzie grodzkim w Sosnowcu.

Wiadomości bieżące

Czwart. 30 Grudz.

Dziś: Eugeniusza
Jutro: Sylwestra
Wschód słońca: 7,45
Zachód słońca 15,32

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

W piątek 31 bm. — dwa przedstawienia wielkiej rewji sylwestrowej pt. „Z humorkiem". Bogaty i urozmaicony program składa się z 14 obrazów śpiewu, tańca, dowcipów i satyry politycznej. Początek tych najweselszych w roku przedstawień naznaczono na godz. 10 i 12 wieczorem (godz. 22 i 0,30). Udział bierze cały zespół. Bilety już nabywać można w firmie Wł. Czechowski, ul 3 Maja 8. — Kasa teatru będzie czynna od godz. 8-ej wieczorem.

W sobotę 1 stycznia — po południu o godz. 16.30 „Dom wariatów", arcyzabawna komedia w 3 aktach K. Laufsa. Udział bierze cały zespół. Ceny miejsc od 25 gr. do zł. 2.40.

W sobotę wieczorem o godz. 20.30 — powtórzenie doskonałej rewji pt. „Z humorkiem". Ceny miejsc od 25 gr. do zł. 2.40.

W niedzielę 2 stycznia — po południu o godz. 16.30 rewja pt. „Z humorkiem" — Ceny miejsc od 25 gr. do zł. 2.40.

W niedzielę wieczorem o godz. 20.30 — „Dom wariatów".

—(-)—

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Linia Maginota
RIALTO — Książę X.
EDEN — Życie ulicy
PATRIA — Ułan Ks. Józefa Poniatowskiego.

— **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W BĘDZINIE.** Dziś o godz. 19 odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Będzinie. Porządek obrad zapowiada: sprawę dodatkowego budżetu na 1937/38 r., sprawa zmiany godzin handlu, sprawa Jana i Lucjana Szpetlingów—darowizna gruntu, wybór członka komisji rewizyjnej; statut opłat za korzystanie z bruków miejskich.

— **SYLWESTER NA PIASKACH.** W dniu 31 bm. towarzystwo gimn. Sokół — gniazdo Piaski urządza tradycyjną zabawę sylwestrową. Początek o godz. 21. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia. Pozostałe zaproszenia można otrzymać u gospodarza w sokolni na Piaskach.

— **SOKOLI SYLWESTER W DĄBROWIE.** Tow. gimn. Sokół w Dąbrowie urządza tradycyjną noc sylwestrową w salach miejscowego „Ogniska". Początek o godz. 21. Wieczór zapowiada się interesująco ze względu na urozmaicony program, który przewiduje atrakcyjne występy, niespodzianki i pomysłowy kotylion.

— **JASEŁKA POLSKIE W STARYM SIELCU.** Sekcja sceniczna KSMM. w Starym Sielcu odegra na ogólne żądanie publiczności w sali Sokolni przy ul. Szkolnej nr. 6 dnia 1 stycznia o godz. 16.30 i 19 oraz 2 stycznia o godz. 16 Jasełka Polski w 4-ch aktach grane poraz pierwszy w Zagłębiu Dąbrowskim. W przerwach popisy solowe, szatana, żyda, Jędrka Mędrka, p. Twardowskiego i Dziadka. Orkiestra doborowa. Kostiumy z Teatru Katowickiego Reżyserował ks. E. Weber. Bilety od 50 gr.

— **WIECZÓR SYLWESTROWY.** Staraniem bezprocentowej kasy zapomogowej przy Stow. kupców polskich w Będzinie urządza jutro w salach Tow. Dobroczynności wieczór sylwestrowy z bogato urozmaiconym programem.

— **SYLWESTER ZWIĄZKOWY.** Przypominamy, że w nadchodzący piątek sekcja Klubu Towarzyskiego Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a, urządza na zakończenie roku tradycyjny sylwester związkowy dla członków związku i zaproszonych gości. Początek o godz. 22.

— **Z ŻYCIA KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ.** Zarząd koła młodzieży pracowniczej przy oddziale ZZPP i H. w Sosnowcu, przypomina członkom związku, koła i sympatykom, że dnia 6 stycznia o godz. 17 odbędzie się „Opłatek związkowy", na który karty uczestnictwa wykupywać można w sekretarjacie koła od godziny 11.30 do 12.30 oraz od 19 do 20 do dnia 3 stycznia 1938 r. włącznie.

Przypominamy, że termin składania prac konkursowych na projekty zaproszeń i dekoracji sal upływa z dniem 3-go stycznia. Informacji udziela sekretarjat koła. W związku z przygotowaniami na zabawę sylwestrową związku, wieczór czwartkowy koła w dniu 30 bm. nie odbędzie się.

— **ZABAWA SYLWESTROWA.** Komitet rodzicielski liceum pedagogicznego i szkoły ćwiczeń wraz z kołem przyjaciół harcerstwa urządza w piątek dnia 31 bm. w sali gimnastycznej liceum ul. Wawel 1 w Sosnowcu zabawę sylwestrową. Początek o godz. 20. Bufet urządzony staraniem pań ze szkoły ćwiczeń.

Kto jeszcze nie otrzymał zaproszenia może je dostać w kancelarii szkoły od 11 — 13, albo w składnicy harcerskiej przy ul. Warszawskiej.

— **ZABAWA SYLWESTROWA.** W salach domu społecznego w Sosnowcu (ul. Żytnia 10) odbędzie się wielka zabawa sylwestrowa w dn. 31 bm. zorganizowana staraniem komitetu i zarządu zw. zaw. pracowników umysłowych przemysłu i handlu Zagłębia Dąbr.

Przygotowania do zabawy poczyniono b. starannie: przewidziano urozmaicone dekoracje sal, przygotowano ciekawe odznaki kotylionowe, zaangażowano doborową orkiestrę. Bufet pod fachowym kierownictwem. Wstęp dla członków związku 2 zł., dla gości 3 zł. od osoby.

Komitet i zarząd związku wyrażają nadzieję, iż tegoroczna zabawa związku będzie również miła i udana jak i z roku ubiegłego.

—oOo—

Z OLKUSZA.

(o) **ŻYCZENIA DLA P. PREZYDENTA RZPLITEJ.** Życzenia noworoczne dla P. Prezydenta Rzplitej przyjmować będzie starosta powiatowy olkuski p. Brzostyński w Nowy Rok w swoim gabinecie w starostwie od godz. 10 do 12 w południe.

(o) **POŻAR STODOŁY.** W Szklarach, gm. Sułoszowa z nieustalonej na razie przyczyny spłonęła stodoła wraz ze zbiorami i niektórymi narzędziami rolniczymi Teofila Tarnowskiego.

(o) **NAJECHAŁ NA ROWERZYSTĘ.** Gospodarz ze Zaożćca, gm Pilica, Franciszek Stolarski najechał onegdaj wiecze rem na jadącego na rowerze Romana Kosowskiego z Pilicy. Kosowski został uderzony dyszlem w piersi, wskutek czego doznał on dość dotkliwych obrażeń.

Trzeba sprawdzać wyniki pracy

Z walnych zebrań w oddziałach strzeleckich

Zakres pracy Związku Strzeleckiego jest ogromny i dlatego też wyniki pracy sprawdzać należy w życiu codziennym, w postępowaniu członków

Dobrowolnie przyjęte obowiązki w oddziałach miejskich czy też wiejskich, męskich i żeńskich. członkowie wypełniają wielkim uporem i uoswięceniem, a wyniki pracy kontrolowane są nie tylko przez władze nadrzędne, lecz również i przez członków, władze wojskowe, społeczeństwo, biorące żywy udział w pracach i rocznych zebraniach sprawozdawczych.

Okres walnych zebran w oddziałach, podzielonych na grupy środowiskowe, dostarcza bogaty materiał dla oceny i porównania poziomu, oraz zasięgu ruchu strzeleckiego w terenie powiatu będzińskiego.

Ostatnie roczne zebrania w tym roku odbyły się w ośrodkach wiejskich w Bobrownikach, Dobieszowicach, Łośniu, Gołonogu pod przewodnictwem st. komp. Balazińskiego E., podokr. Nowary Z., sekr. Abratańskiego S., komp. Garstki H. W obradach uczestniczyli komendant p. w. por. Bomba, członkowie rad gminnych, przedstawiciele straży pożarnych, sympatycy i rodzice orląt. Przedłożone sprawozdania zobrazowały włożone wysiłki i warunki, które w oddziałach wiejskich są dość ciężkie.

Zdrowy i przywiązany do organizacji element kierowniczy i młodzieżowy stopniowo pokonywuje trudności, opierając prace wyłącznie na własnych siłach. Wyposażone świetlice w radioodbiorniki, biblioteki ,oprawa książek przez strzelców, organizowanie imprez dochodowych, kół przyjaciół skupianie młodzieży w zespołach orląt i umundurowanie orląt ,udzielana pomoc w zatrudnieniu członów oraz kształceniu zdolnych jednostek, zebrania rodzicielskie — wszystko to w połączeniu z programowymi pracami wyszkoleniowymi wskazują na szeroki zakres działania i przenikania zagadnień organizacyjnych w codzienne życie członków.

Po zatwierdzeniu sprawozdań do nowych władz oddziałowych zostali ponownie wybrani:

W Bobrownikach — Lewoch P., prezes, Stasiak W., komendant, dr. Szutkowski L., Bartos W., Rabsztyn S., Plech S., Ziemba K., dr. Moraw B.

W Dobieszowicach — inż. Krajewski J., prezes, Kotuła W., komendant, Rogalski F. Mitas S., Danecki I., Szczerba S.,

W Łośniu — kierownik szkoły Hornik Przyłęcki J., Bontorek J., Kańtoch A. J., prezes, Kaczmarczyk Cz. komendant, Dróżdż S, Klimczyk S., Górak P., Litwka A., Gala S., Janda M., Drabczyk M. w Gołonogu — inż. Szczepański S., prezes, Puchała J, komendant, dr. Krajewski T., Czarnecki W., Pedras Cz., Czarnecki S., Lasek J., Namiota L., Gembicz St.. Praski J. Za położone zasługi w okresie pięciu lat na stanowisku prezesa oddziału w Łośniu zebrani nadali godność członka zasłużonego oddziału kierownikowi szkoły Hornikowi Janowi.

Przedłożone budżety i plany pracy zostały uzupełnione wskazaniami członków i przedstawicieli Zarządu i Komendy Powiatu Z. S.

Dotychczasowa działalność i wytyczne wskazują, że świetlicą strzelecka spełnia zaszczytną rolę — uświadomienia i wyrobienia społecznego w duchu narodowym i religijnym wśród ludności odległych wiosek powiatu będzińskiego.

Tysiąc złotych nagrody

za odpowiedź na pytanie: „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem?"

Rozgłośnie stołeczne Polskiego Radia ogłosiły konkurs dla swych nowych abonentów, rejestrujących się w okresie od 1 grudnia rb. do 28 lutego 1938 r. Jest to impreza całkowicie niezależna od Wielkiego Konkursu Zimowego, dostępnego dla wszystkich abonentów radiowych na terenie całej Polski.

Warunki konkursu warszawskiego są bardzo proste: należy odpowiedzieć na pytanie:

„Dlaczego zostałem radiosłuchaczem"?

Uczestnicy konkursu nowi abonenci radiowi, rejestrujący się w czasie wyżej wskazanym, winni dać na to pytanie jedną zwięzłą odpowiedź, najtrafniejszą według własnego mniemania.

Odpowiedź należy wypisać na karcie pocztowej, podając wyraźnie swoje imię, nazwisko, zawód dokładny adres, numer abonamentu, datę zarejestrowania oraz urząd pocztowy, w którym dokonano rejestracji.

Tak wypełnioną kartę pocztową należy

przesłać pod adresem: Polskie Radio, „Konkurs Regionalny Rozgłośni Warszawskich". Mazowiecka 5, Warszawa I.

Odpowiedzi nadsyłać należy w okresie trwania konkursu, tj. wciągu pozostałych dni grudnia, przez cały styczeń i luty, aż do dnia 28 lutego 1938 r. włącznie. O dacie odpowiedzi decydować będzie stempel pocztowy.

Za najlepszą odpowiedź — laureat konkursu otrzyma książeczkę oszczędnościową z wkładem 1000 zł. Poza tym przyznanych będzie wiele innych cennych nagród.



JAN KIEPURA I MARTA EGGERTH.

Na zdjęciu — Jan Kiepura wraz z małżonką (Martą Eggerth) podczas wywczasów narciarskich w Krynicy w okresie świąt Bożego Narodzenia.

RADIO

PROGRAM OGOLNOPOLSKI.

Czwartek 30 grudnia.

6.16 Kolęda. 6.26 Gimnastyka. 6.46 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05 Audycja południowa 13.00 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Wędrówki muzyczne. 16.16 Orkiestra mandolinistów. 16.56 Pogadanka aktualna. 17.00 Szkic literacki. 17.15 Recital fortepianowy. 17.50 Pogadanka sportowa. 18.25 Skrzynka ogólna. 18.25 Program na jutro. 18.35 Teatr Wyobraźni. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja muzyczna 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert. 21.45 Szkic literacki 22.00 Koncert kameralny 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE

Czwartek 30 grudnia.

13.00 Koncert życzeń. 13.15 Płyty. 14.25 Wiadomości bieżące. 15.35 Wiadomości giełdowe. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Wieczór pieśni. 18.40 Program na jutro. 18.45 Lekcja języka polskiego 23.00 Jutro karnawał.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek 31 grudnia. 6.15 Kolęda. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Pogadanka. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.30 Pogadanka aktualna. 17.00 Orkiestra rozrywkowa. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Płyty. 18.25 Program na jutro. 18.30 Audycja dla wsi. 18.55 Teatr Wyobraźni. 19.30 Kolędy polskie. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Sylwester w Lublinie.

Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

21)

A więc oto moja odpowiedź:

— Zdąży pan jeszcze na pociąg, odchodzący o trzy kwadranse na siódmą, w Paryżu staniesz o w pół do dwunastej, a o północy będziesz mógł to powtórzyć memu ojczymowi, panu Lardinois:

Pasierb pański bardzo kocha Francje i nie opuści Francji. Pasierb pański kocha bardzo matkę swoją i pannę Adriannę i już ich nie opuści. A banknoty tysiącofrankowe może pan, o co cię prosił, schować na co lepszego.

Dodaj pan, że jeśli jeszczem nie wyjechał z Hawru, to dlatego, że czekam na pakunki, pozostałe na statku Ville de Rio. Ale jutro, a najpóźniej pojutrze, będę w Paryżu. Dodaj pan także, iż powracam ożywiony zamiarami jak najbardziej pokojowymi; nie chcę wojny i nie będę jej prowadził jeśli mnie do tego nie zmuszą. Ale wtedy biada! Pan również, panie Kalikście ma w tym interes, ażeby jej uniknąć, bo niezawodnie będziesz w obozie ojczyma, więc w tej wojnie możesz oberwać nie jednego guza.

— Ja spełniłem swój obowiązek — oświadczył Kalikst, powstając — uczyniłem, co mogłem, ażeby zapobiec niepowetowanym nieszczęściom. Teraz, niech się co chce stanie, to przez pana, panie de Chantouvert!

Udał, że odchodzi, ale, przechodząc obok stołu, na którym leżał list, napisany przez Daniela, zatrzymał się nagle.

— A! mój Boże, pisze pan list do pana Marcyala Desroches?

— Cóż pana to obchodzi?

— Więc pan nie wie?.. To prawda, przybywa pan z zagranicy... Gdybyś wiedział, jaka katastrofa!..

— Co? Co pan mówi?

— Okropne rzeczy zaszły! Zapomniałem panu powiedzieć, jakieśmy się dowiedzieli o pańskim powrocie... Marcyal Desroches pisał do pana do Rio de Janeiro... Zapewne już wtedy opuścił pan Brazylię...

— Tak, w drodze zatrzymywałem się w Bahia, Pernambuco, w Lizbonie.

— Właśnie. A w Rio polecił pan, ażeby listy, przychodzące do pana, odsyłano do Paryża?

— Naturalnie.

— Otóż list Marcyala Desroches powrócił do Paryża wpadł w ręce pańskiego ojczyma. On otworzył list?

— On to zrobił?

— Tak, panie i nie miej mu tego za złe. A ponieważ list zawierał wskazówki bardzo ważne w przedmiocie zbrodni, ojczym pański zaniósł go niezwłocznie sędziemu śledczemu...

— O jakiej zbrodni pan mówi? Co za sędzia śledczy?.. Czy pan oszalał?..

— Nie, niestety! Mówię o sędziu śledczym, panu de Bealieu, który prowadzi sprawę... Okropna zbrodnia.. Fernand Desroches został zamordowany wczoraj wieczorem w dzień swego ślubu.

— Fernand się ożenił?

— Tak, z siostrzenicą pani Cartenat.

— Panie Kalikście, w głowie ci się przewróciło.

— Panie de Chantouvert, ani w jednym słowie nie rozminąłem się z prawdą. Otóż Desroches opuścił Paryż wczoraj, w tej właśnie chwili, kiedy brat jego został zamordowany... I oskarżają go...

— Oskarżają Marcyla?

— Tak... I tutaj go właśnie szukają

— Tutaj? W Hawrze?

— W Hawrze lub w Saint-Adresse.

— Spodziewam się,że go nie aresztowano?

— Nie wiem, ale z tego, co słyszałem na dworcu, zdaje mi się, że jechałem z agentami policyjnymi, którzy mieli go schwytać.

Daniel upadł, jakby ugodzony, na krzesło i przez kilka minut pozostał nieruchomy, z oczyma wlepionymi w ziemię.

Nagle podniósł się.

— Fernand zamordowany? A Marcyal ma być mordercą? To szaleństwo! to brednie!.. I powiadasz, że policja...

— Jest na jego tropie... Przypuszczają, że chce wsiąść na okręt i pojechać do Brazylii, do pana.. A może już go aresztowano... Kup pan jaki dziennik, to się pan więcej dowie, niż ode mnie.

Daniel nie słuchał już Kaliksta.

Prędko przebrał się, zmieniwszy swój garnitur jasny, na ubranie ciemne.

Kalikst zobaczył z zadowoleniem, że do kieszeni schował rewolwer.

— Do widzenia, panie de Chantouvert — wyrzekł. — Niech pan zawsze polega na mej życzliwości.

— Tak... tak... Do widzenia... Zajmę się tobą... po tym — wyrzekł Daniel głucho.

Kalikst zeszedł ze schodów, myśląc:

— Pan de Chantouvert teraz zrobi z pewnością jakie głupstwo które nas od niego uwolni na kawał czasu!

VIII

Zrozpaczony

Jak najposępniejsza rozpacz przejmowała Marcyale Desroches, odkąd opuścił Paryż.

Całując Izabelę po raz ostatni, doznał okrutnej rozkoszy.

Trzymał ją przez kilka chwil, przyciśniętą do piersi i w przystępie szalonej żądzy wycisnął na jej czole namiętny pocałunek.

d. c. n

Dwie potworne zbrodnie młodej wieśniaczki.

Teraz się boi już tylko szubienicy.

W przeddzień Wigilii na przedmieściu Krzemieńca dokonano mrożącego krew w żyłach mordu.

Ofiarą mordu padł chorąży Wojsk Polskich Ponomarenko i jego dwunastoletni wychowanek, zabici skrytobójczo przez przyjaciółkę i gospodynię chorążego, 27-letnią Bazylissę Smakous.

Zbrodniarka obmyślała swój krwawy czyn do najdrobniejszych szczegółów zawczasu

kopiąc swym ofiarom grób w piwnicy o głębokości 2 m.

Krytycznej nocy, kiedy domownicy spali smacznie po wypiciu większej ilości jabłecznika.

Smakousówna wstała, chwyciła sie kierę i poczęła zadawać kolejno ciosy swym ofiarom.

Następnie trupy pomordowanych zaciągnęła do piwnicy i tam zakopała w przygotowanym uprzednio grobie.

Wróciwszy do izby morderczyni starannie zmyła ślady krwi i spaliła zbroczone poduszki, tak, że

w chacie nie znać było najmniejszego śladu ohydnego morderstwa.

Być może, iż zbrodnia zostałaby nie wykryta, gdyby nie przyjście nazajutrz brata zamordowanego, który miał z nim załatwić sprawę remontu domu.

Na pytanie o zamordowanego, Smakousówna poczęła mu tłumaczyć, że brat nagle wyjechał, czemu przybysz nie chciał dać wiary, a znając nieposzlakowaną opinię informatorki,

udał się do policji, meldując o podejrzanym zniknięciu brata.

W czasie przeprowadzanego dochodzenia zbrodniarka zachowywała spokój tak dalece, że mogłoby się ono zakończyć bez wyniku, gdyby policja nie zbadała piwnicy domu.

W piwnicy na głębokości półtora metra natrafiono na zwłoki chłopca, pod którymi znajdowało się ciało Ponomarenki.

Aresztowana morderczyni zachowała całkowity spokój, podając, że

zbrodni dokonała z powodu katowania jej przez zamordowanego, na dowód pokazywała policji posiniaczoną a nawet przedziurawioną w jednym miejscu nogę.

W czasie dalszego badania podała, że głównym powodem była obawa, iż przyjaciel... ją porzuci.

Opisawszy szczegółowo z całym cynizmem przebieg morderstwa, zwyrodniała kobieta dopytywała się, czy nie czeka jej za to szubienica, a nie słysząc zaprzeczeń, poczęła strasznie lamentować, krzyczeć, iż

gotowa jest na wszystko, byleby tylko nie zawisnąć na szubienicy.

W czasie przesłuchiwania w wydziale śledczym, widząc tłumy ludzi żądne widoku niebywałej morderczyni, **z całą bezczelnością chwaliła się, że** nikt spośród zgromadzonych nie miałby tyle odwagi, co ona.

Niespokojne święta

w Palestynie

Z Jerozolimy donoszą o dalszym zaostrzeniu sytuacji w Palestynie. W czasie świąt dokonano w całym kraju licznych napadów. Ogólna ilość osób zabitych w czasie świąt wynosi 22. Wobec zaostrzonej sytuacji władze mandatowe zarządziły zamknięcie granicy palestyńsko-syryjskiej. Wiele osób, które z Syrii zamierzało udać się samochodami i autobusami na wielkie uroczystości gwiazdkowe do Betleem musiało zawrócić z drogi.

Zabili kobietę

dla 13 złotych

Potworną zbrodnię popełniono dla kilkunastu złotych pod Żyrardowem.

Mieszkanka wsi Antoniewska, 40 letnia Maria Minkowska, przyszła do sąsiedniej wsi Franciszków, znajdującej się pod samym Żyrardowem, do sklepiku Aleksandra Wasiewicza po zakupy.

W pokoiku za sklepem siedziało przy butelce wódki dwu nieznanych w okolicy mężczyzn. Przez otwarte drzwi bacznie przyglądali się Minkowskiej, która kupiwszy znaczną ilość prowiantów, zapłaciła 20 złotowym banknotem.

Otrzymawszy od sklepikarza 13 złotych resty, kobieta wyszła ze sklepiku. Nieznajomi udali się za nią.

Na polu opodal wsi dokonali zbrodniczego napadu.

Zwłoki wrzucili do rowu i zrabowawszy 13 złotych — uciekli.

Wczoraj jeden z mieszkańców Franciszkowa odkrył zwłoki zamordowanej. Na miejsce przybył sędzia śledczy. Policja przeprowadziła obławę.

Zbrodniarzy dotychczas nie ujęto.

Nowości wydawnicze.

K. Rogalska. WŁASNYMI SIŁAMI. Biedna wiejska dziewczyna Jagusia po ukończeniu szkoły powszechnej bardzo dzielnie zabiera się do pracy na roli. Jest ogromnie energiczna i przedsiębiorcza, tak że po kilku latach dochodzi do zamożności. Wyniki jej pracy są zachętą dla sąsiadów, którzy starają się ją naśladować. Kultura we wsi ogromnie się podnosi.

B. St. Koszuthówna. NA ZIEMI WUJA SAMA. Dzieci z Polski odwiedzają w Ameryce znajomych zamieszkałych tam już od dawna. Znajomość szybko się zacieśnia, rodziny zaprzyjaźniają się ze sobą i przy sposobności wyjaśnia się smutna tajemnica ojca rodziny amerykańskiej. Pewien wypadek z dzieciństwa jak cień leżał na jego duszy i dopiero teraz się okazało, że nie miał on tych tragicznych następstw, o jakie przez całe życie się trapił.

K. A. Bure. BOHATEROWIE MONT BLANC. Ekspedycja ratunkowa wyruszyła w Alpy na poszukiwania zaginionych turystów. Warunki były wyjątkowo niepomyślne, gdyż rozszalała się burza śnieżna, a prócz tego ślady zaginionych prowadziły na bardzo niebezpieczne szczyty. Tylko nadzwyczajna energia załogi ratowniczej, ich odwaga aż ryzykująca własne życie i dokładna znajomość gór uratowały zaginionych będących już o mały włos od śmierci

W. Umiński. MŁODY JENIEC INDYJSKI. W barwnej okładce M. Puchalskiego 16 stron. Wydanie 3. Wydawnictwo M. Arcta Warszawa. 1937. Cena zł. 2.40.

„Młody jeniec indyjski" jest to jedna z tych powieści, które cieszą się niesłabnącym powodzeniem u młodzieży od wielu lat i doczekały się licznych wydań. Dziewicza puszcza Ameryki i Indianie z czasów walk z białymi jest to temat, który zawsze będzie pociągał młodocianych czytelników, zwłaszcza gdy książka jest napisana przez autora tak poczytnego jak Władysław Umiński. Przygody i walki chłopca który już w młodości wpadł w ręce Indian i dwuch ratujących go dzielnych traperów odmalowane są w sposób nader barwny i zajmujący. Należy przytym podkreślić umiejętnie przeprowadzoną szlachetną tendencję (bez moralizatorstwa), która bezsprzecznie przyczyni się do rozwoju zdrowych instynktów młodych czytelników.

M. Buyno-Arctowa. ZŁOTA NIĆ. 152 strony z licznymi rysunkami W. Remeykówny. W barwnej okładce M. Puchalskiego. Wydawnictwo M. Arcta Warszawa, 1937. Cena zł. 3.60. opr. w ręcznie malowany papier, w kolorowej obwolucie zł. 4.50.

Najnowsza powieść ulubionej przez dzieci i młodzież autorki osnuta jest na niezwykle ciekawym temacie, w którym historia złotego pasma ukrytego w ciemnych włosach Elki, misternie splata się z piękną legendą o Szarym Władcy i Złotej Prządce.

Na tym tle toczy się akcja, żywcem wzięta z codziennego szarego życia, mimo to nadzwyczaj ciekawa, pełna emocjonujących momentów, porywająca werwą i humorem.

Znakomita znawczyni duszy ludzkiej a duszy dziecka w szczególności, autorka wydobywa z najtajniejszych jej zakątków ukryte w niej skarby, a zaczytany czytelnik, przejęty losami bohaterów nie czuje nawet, iż wchłania w siebie potężną moc i siłę, które daje prawdziwe piękno. Toteż ostatnią książkę Marii Buyno-Arctowej zaliczyć trzeba do tych, które rozniecają w czytelnikach najlepsze uczucia i przyczyniają się znakomicie do kształtowania silnych charakterów.

Emka.

Obrady „naprawy"

Jak się dowiaduje agencja „Kabel" w pierwszych dniach stycznia obradować ma w Warszawie poufna konferencja „naprawiaczy". W konferencji tej ma wziąć udział około 50 osób. Na zaproszeniach, które już zostały rozesłane do poszczególnych osób, widnieją nazwiska dwuch posłów obecnego Sejmu.

Na konferencji tej ma być ostatecznie ustalona sprawa ewentualnego wydawania przez naprawiaczy własnego dziennika w Warszawie.

—xx—

Wróg państwa

NIE MOŻE WYCHOWYWAĆ SWYCH DZIECI

Berliński miesięcznik prawniczy „Deutsche Justiz" publikuje decyzję sądu w Waldenburgu, odmawiającą prawa wychowania swych dzieci ojcu żywiącemu wrogie uczucia przeciw państwu niemieckiemu.

Ojcem tym był pewien obywatel w Waldenburgu, który nie salutował w wymagany sposób flagi ze swastyką hitlerowską, a raz nie posłał swych dzieci do szkoły na obchód ku czci Reichsfuehrera.

Zagłodziła dziecko

NA ŚMIERĆ.

Na cmentarzu w Nowym Sączu znaleziono zwłoki noworodka. Wdrożone przez policję dochodzenia doprowadziły do ujęcia występnej matki w osobie Genowefy Menoń. Sekcja zwłok wykazała, że dziecko zmarło wskutek nie udzielenia mu pożywienia. Aresztowana Mendoniówna przyznała się do zagłodzenia dziecka z tem, że następnie usiłowała zatrzeć ślady swego czynu, grzebiąc zwłoki na cmentarzu. Sąd okręgowy w Nowym Sączu, biorąc pod uwagę okoliczności, towarzyszące sprawie, w wyniku przeprowadzonej rozprawy skazał Mendoniównę na rok więzienia.

Dziecko zmarzło

NA RĘKACH MATKI.

Na posterunek policji w Garbatce zgłosiła się żebraczka, Marianna Przerwa niosąc na ręku zwłoki swego czteromiesięcznego dziecka.

Dziecko w drodze z jednej wsi do drugiej zmarzło na śmierć na rękach matki.

Policja zabezpieczyła zwłoki i powiadomiła o wypadku władze sądowe.

Poseł Hyla działa

Agencja „Kabel" informuje: W okresie poświątecznym w Sejmie znów gwarno. Okazuje się, że sprawa rozłamu w Kole Rolników nie została jeszcze zażegnana. Poseł Hyla nadal uwija się koło posłów tej grupy i usiłuje wyłuskiwać zbierając narazie podpisy. Spodziewać się należy — jak utrzymują poinformowani — ogłoszenia jeszcze jednej listy „rozłamowców" w Kole Rolników.

Król Piotr II

ZAPROSIŁ NA ŚWIĘTA 50 UCZNIÓW

Król Jugosławii Piotr II zaprosił do siebie na święta Bożego Narodzenia 50 uczniów gimnazjalnych z całego kraju. Młodzi, którzy są rówieśnikami króla, spędzą u niego całe święta. Matka króla zaprosiła ze swej strony na święta 100 uczennic szkół ludowych, które były jej gośćmi.

—o—

Niemcy wytwarzają

SZTUCZNE JAJA

Białko wydobywane z rybiego mięsa nie różni się prawie pod względem chemicznym i kulinarnym od białka w kurzych jajach. Niemieckie zakłady chemiczne w Hamburgu przystąpiły do produkcji „sztucznych jaj" nową metodą. Narazie produkcja tych jaj syntetycznych ograniczona jest do 400.000 rocznie.

Maurycy Ravel

NIE ŻYJE

We wtorek rano zmarł w Paryżu jeden z najwybitniejszych kompozytorów doby współczesnej, Maurice Ravel.

Ravel zmarł w klinice, gdzie przebywał po ciężkiej operacji chirurgicznej, której poddał się dwa tygodnie temu. Agonia była lekka. Przy łożu umierającego kopozytora znajdowali się: brat jego i kilku przyjaciół.

Dwa razy daje — kto szybko daje
Złóż dziś ofiarę na Pomoc Zimową!
Konto P. K. O. 70.200
Pomoc Zimowa

Km. 1584/37 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie rewiru II-go, urzędujący w Będzinie przy ul. Piłsudskiego pod Nr. 14 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 17 lutego 1938 r. od godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Będzinie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, składającej się z placu częściowo zabudowanego niewykończonych: domu dwupiętrowego i oficyny jednopiętrowej — szczegółowo opisanej w protokule opisu i oszacowania z dnia 10 grudnia 1937 roku, położonej w Będzinie w miejscowości Mrowce, powiecie Będzińskim, województwie Kieleckim, przy ulicy Sobieskiego obejmującej powierzchni około 1.000 mtr. kw. stanowiącej własność Spółdzielni Piekarskiej Piekarz z ogr. odp. w Będzinie.

Ponieważ nieruchomość powyższa położona jest w pasie granicznym, na nabycie jej z licytacji potrzebne jest zezwolenie Wojewody.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie pod Nr. rep. hip. 852.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 10.000. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 7.500.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 1.000 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą o licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik ALEKSANDER KRAUZE

Będzin, dnia 27 grudnia 1937 r.

SPORT

Reprezentacja bokserska Polski
na mecz z Włochami

W dn. 16 stycznia odbędzie się w Warszawie międzypaństwowe spotkanie bokserskie między Polską i Włochami. Na mecz ten Polski Związek Bokserski wyznaczył już ósemkę reprezentacyjną i ósemkę rezerwową.

Skład przedstawia się następująco:

Waga musza — Kotbolc (Warszawa) rezerwa Jasiński (Śląsk), kogucia — Koziołek (Poznań), rez. Janowczyk (Poznań) piórkowa — Czortek (Warszawa), rez. Pela (Poznań), lekka — Woźniakiewicz (Warszawa), rez. Katajak (Poznań). półśrednia — Kolczyński (Warszawa), rez. Jańczak (Warszawa); średnia — Chmielewski (Łódź), rez. Fisarski (Łódź). półciężka — Szymura (Poznań), rez. Karolak (Gdynia); ciężka — Węgrowski (Gdynia) rez. Łukowski (Bydgoszcz).

Przy ustalaniu składu nie wzięto pod uwagę ani Polusa ani Filata. Pierwszy nie jest obecnie w formie, drugi zaś nie wyleczył ostatniej kontuzji.

P. Zw. B. nie zamierza przed spotkaniem organizować obozu — natomiast opiekę nad wyznaczonymi reprezentantami powierzył okręgom i klubom zawodników

—oOo—

Donald Budge
PRZECHODZI NA ZAWODOSTWO.

Pierwsza rakieta świata Amerykanin Donald Budge, otrzymał znowu propozycję przejścia na zawodostwo. Budge propozycję odrzucił. Podobno proponują Amerykaninowi 100.000 dolarów oraz procent od turniejów zawodowych.

Nowa klęska Rana
NOKAUT TECHNICZNY w II RUNDZIE

Ran miał w dniu 25 bm. walczyć w Paryżu przeciwko nieznanemu przeciwnikowi. W ostatniej chwili Eddie otrzymał propozycję rozegrania meczu z Włochem Carlo Orlandi w Mediolanie. Ran podpisał kontrakt i udał się do Italii. I tym razem start Rana zakończył się kompletnym niepowodzeniem. Eddie już w drugiej rundzie poddał się przeciwnikowi.

Orlandi jest bardzo znanym bokserem. Walczy on już od 1930 roku z dużym powodzeniem. Jest on największym rywalem Locatellego, z którym wygrał na początku swej kariery, lecz w następnych meczach uległ. W 1934 r. Orlandi wygrał z Sybilem i zdobył mistrzostwo Europy w wadze lekkiej, które mu później odebrał jego rodak Venturi.

Zawaliła się trybuna z widzami
NA MECZU PIŁKARSKIM.

W mieście Uberaba w czasie meczu piłki nożnej zawaliła się trybuna dla publiczności. Zgórą sto osób odniosło rany

Km. 574/34 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie rewiru II-go, urzędujący w Będzinie przy ul. Piłsudskiego pod Nr. 14 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 17 lutego 1938 r. od godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Będzinie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji praw Adama Jędruszka do 3/4 niepodzielnych części nieruchomości miejskiej składającej się z placu częściowo zabudowanego i znajdujących się na nim budynków — szczegółowo opisanej w protokule opisu z dnia 29 kwietnia 1933 r. położonej w Będzinie, powiecie Będzińskim województwie Kieleckim oznacz. polic. Nr. 115 przy ulicy Sieleckiej obejmującej powierzchni 2.682 mtr. kw. stanowiącej własność Adama Jędruszka w 3/4 częściach i Józefa Walerego Piechockiego w 1/4 części, niepodzielnie.

Nieruchomość powyższa położona jest w pasie granicznym i na nabycie jej potrzebne jest zezwolenie Wojewody.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie pod Nr. 234.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 10.000. Sprzedaż zaś praw Adama Jędruszka rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 5.000.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 750 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji. w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą o licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik ALEKSANDER KRAUZE.

Będzin dnia 27 grudnia 1937 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna od zaraz. Świadectwa wymagane. Zgłaszać się w godz. od 14—16 Sosnowiec Rudna 5 (Gimnazjum).

POTRZEBNA bufetowa z obsługą gości. Wiadomość w „Expresie Zagłębia".

FRYZJERKA potrzebna zaraz na stałe. Sosnowiec, Modrzejowska róg Warszawskiej, Stanisław Musiał.

LOKALE

PRZY pokoje z kuchnią i wygodami I-e piętro do wynajęcia. Okrzei 80.

SKLEP - herbaciarnia, wraz z pokojem, nowocześnie urządzony w punkcie od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec Sienkiewicza 13.

ZGUBIONE DOKUMENTY

MATYSIK JAN zgubił książkę Ubezpieczalni Społecznej, wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE

CHODZĘ gotować na przyjęcia i wesela. Wiadomość Dąbrowa, ul. Konopnickiej 25 m. 9.

PRZYBŁĄKAŁ się pies czarny podpalany, znajduje się w Borze Plażowa 20, Wydrych.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.